

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/stosunki-miedzynarodowe/79751,Polsko-niemiecka-deklaracja-o-niestosowaniu-przemocy.html>

124.

DEKLARACJA

między Polską a Niemcami o niestosowaniu przemocy, podpisana w Berlinie dnia 26 stycznia 1934 r.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ,
M Y, I G N A C Y M O Ś C I C K I,
PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ,

wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tem wiedzieć należy, wiadomem czynimy:

W dniu dwudziestym szóstym stycznia tysiąc dziewięćset trzydziestego czwartego roku podpisana została w Berlinie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Rzeszy Niemieckiej deklaracja o niestosowaniu przemocy o następującem brzmieniu dosłownem:

ARTYKUŁ

Polsko-niemiecka deklaracja o niestosowaniu przemocy

OKRES HISTORYCZNY

(1922-1939) II Rzeczpospolita

Autor: HUBERT KUBERSKI 15.03.2021

Jednym z ulubionych motywów propagandowych Kremla są próby rozpowszechniania demonicznego obrazu Polski, która w latach 30. XX w. jako jedna z pierwszych zainicjowała współpracę z Rzeszą Niemiecką.

Wedle tej moskiewskiej narracji polityka współpracy II RP z Rzeszą rządzoną przez narodowych socjalistów miała doprowadzić do wzmocnienia Niemiec i przyczynić się do wybuchu II wojny światowej. Miało to nawet wyglądać na próbę wymanewrowania Związku Sowieckiego z dotychczasowej harmonijnej współpracy z Republiką Weimarską, której efektami były m.in. modernizacja sowieckiego przemysłu lotniczego, powstanie Stacji Badań Naukowych i Szkolenia Personelu (*Wissenschaftliche Versuchs- und Personalausbildungsstation* – WIVUPAL) oraz Szkoły Panczernej Kama (*Panzerschule Kama*) w Lipiecku. Ta coraz intensywniejsza sowiecko-niemiecka kooperacja gospodarcza i wojskowa zamarła po dojściu Adolfa Hitlera do władzy.



Warszawa, powrót ministra spraw zagranicznych Józefa Becka z ZSRS, 16 lutego 1934 r. Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny RP w ZSRS Juliusz Łukasiewicz (5L), Beck (8L) z małżonką, pomiędzy nimi wiceminister Jan Szembek, minister komunikacji Michał Butkiewicz (4P), ministrowie Tadeusz Schaetzel i Bogusław Miedziński (w tle), gen. Czesław Jarnuszkiewicz, wojewoda warszawski Władysław Jaroszewicz (2P), radca Poselstwa ZSRS w Polsce Bohdan Podolski (3L). Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego



**Józef Lipski - poseł (1933 - 1934),
a następnie, do 1 września 1939
r., ambasador Polski w
Niemczech. Ze zbiorów
Narodowego Archiwum
Cyfrowego**



**Wizyta oficjalna ministra
propagandy Niemiec Josepha
Goebbelsa w Polsce, czerwiec
1934. Goebbels (w jasnym
płaszczu) ogląda zbiory Biblioteki
Jagiellońskiej (Kraków), obok
widoczny wiceminister spraw
zagranicznych Polski Jan
Szembek (czwarty z prawej) i
dyrektor Biblioteki Edward**

Rosjanie nie chcą zauważyć, że do porozumienia z Niemcami doszło jeszcze za życia Piłsudskiego – wytrawnego polityka, którego głównym zadaniem było wzmocnienie bezpieczeństwa międzynarodowego Polski. Działania te wpisywały się w próby zabezpieczenia pokoju w ramach systemu wersalskiego.

Moskiewska klisza a rzeczywistość

W swojej opowieści Rosjanie nie chcą zauważyć, że do porozumienia z Niemcami doszło jeszcze za życia marszałka Józefa Piłsudskiego – wytrawnego polityka, którego głównym zadaniem było wzmocnienie bezpieczeństwa międzynarodowego Polski. Działania te wpisywały się w próby zabezpieczenia pokoju w ramach systemu wersalskiego, podejmowane w czasie Wielkiego Kryzysu. Do rangi symbolu nieskuteczności urastał niemający żadnego rzeczywistego znaczenia Pakt Brianda-Kellogga zwany Traktatem o wyrzeczeniu się wojny, z czego Piłsudski wyciągał wnioski, pamiętając również o tym, co się stało w roku 1926 w Locarno:

„Najważniejszym zagadnieniem są bezpośrednie stosunki z sąsiadami. Reasekuracją dla tych stosunków są alianse. Potem w kolejności ważności idą sprawy dziejące się w pobliżu Polski – dopiero potem cała reszta”.

W tym kontekście szczególne znaczenie miało dla Polski podpisanie 3-5 lipca 1933 r. londyńskiej konwencji o określeniu napaści (definicji agresji), sygnowanej również przez ZSRS oraz jego azjatyckich i europejskich

sąsiadów (w tym przez polską sojuszniczkę, Rumunię). Niestety, dokument ten, podobnie jak tzw. protokół Litwinowa z 9 lutego 1929 r., okazał się z czasem tylko świstkiem papieru w obliczu sowieckiego imperializmu.

Obserwację sytuacji międzynarodowej marszałek Piłsudski łączył z pasją pasjansową. Stąd zapewne zaobserwował nieoczekiwaną i sprzyjającą koniunkturę (aby nie powiedzieć konstelację). Pełnym jej wykorzystaniem było uregulowanie stosunków z rewizjonistycznymi sąsiadami poprzez podpisanie umów – najpierw z rządzonym przez Józefa Stalina Związkiem Sowieckim w 1932 roku, a dwa lata później z Niemcami, już po dojściu do władzy Adolfa Hitlera.

„Pacyfistyczny” okres rządów Hitlera

Działania te wpisywały się w „pacyfistyczny” okres rządów Adolfa Hitlera przed utworzeniem Wehrmachtu, a po wystąpieniu z Ligi Narodów. Jednym ze standardowych tematów propagandy Goebbelsa, pojawiających się do 1936 roku (czyli po remilitaryzacji Nadrenii), było twierdzenie, że narodowosocjalistyczne Niemcy szczerze pragną pokoju. W przemówieniu w Reichstagu 23 marca 1933 r. Hitler podkreślił, że naród niemiecki pragnie żyć w pokoju ze światem i „wyciągnąć rękę w szczerym zrozumieniu dla każdego narodu”. Jeszcze we wrześniu 1933 r. Goebbels pojawił się w Genewie podczas konferencji Ligi Narodów na temat rozbrojenia. Minister propagandy zwrócił się do przedstawicieli prasy międzynarodowej w umiarkowany sposób akcentując frazę „narodowosocjalistyczne Niemcy i ich odpowiedzialność za pokój”.



Powrót marszałka Józefa Piłsudskiego z Wilna do Warszawy, 25 maja 1929 r. Marszałek w otoczeniu najbliższych współpracowników,

wśród których jest Józef Beck
(1L). Ze zbiorów cyfrowych
Biblioteki Narodowej - polona.pl
[Agencja Fotograficzna
"Światowid" (Kraków)]

Jednak większe wrażenie, czy wręcz pierwszą konsternację, w świecie dyplomacji wywołało 14 października 1933 r. ogłoszenie przez Hitlera decyzji o wycofaniu się z konferencji rozbrojeniowej i z członkostwa w Lidze Narodów – choć nadal narodowi socjaliści powtarzali jak mantrę kuplety o „polityce szczerzej miłości do pokoju i gotowości do porozumienia”, unikając najmniejszych sugestii w duchu szowinizmu lub rewanżyzmu.

W tworzeniu „czarnej legendy” Becka przodowali Czesi i Francuzi. Niestety do krytyków ministra dołączali na emigracji polscy politycy opozycji, jak Wincenty Witos, donośnie akcentujący, że szef polskiego MSZ jest „zdrajcą przez Niemcy hitlerowskie opłacanym”.

W orędziu noworocznym na 1934 rok oraz w miesiąc późniejszym przemówieniu w Reichstagu z 30 stycznia Hitler nadal wyrażał niemieckie pragnienie pokoju, podkreślając przy tym znaczenie stosunków z ZSRS i Polską. Zaledwie cztery dni wcześniej doprowadził do podpisania przez ministra spraw zagranicznych Konstantina von Neuratha i ambasadora Józefa Lipskiego w Berlinie Deklaracji polsko-niemieckiej o niestosowaniu przemocy (*Erklärung zwischen Deutschland und Polen über den Verzicht auf Gewaltanwendung*), zwanej niesłusznie traktatem o nieagresji. Dokument doprowadził do odprężenia i poprawy stosunków niemiecko-polskich, aż do marca 1939 roku. Wówczas był uznawany w innych krajach za znak nadziei. Właśnie odwołanie „może jeszcze o 4 lata” nieuchronnej w mniemaniu Piłsudskiego konfrontacji z Niemcami było najważniejszym celem stawianym w związku z podpisaniem w Berlinie tego dokumentu – nie zaś wspólne przygotowania do wybuchu II wojny światowej.

DEKLARACJA

między Polską a Niemcami o niestosowaniu przemocy, podpisana w Berlinie dnia 26 stycznia 1934 r.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

M. Y. I G N A C Y M O S C I C K I

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

wraz z niemieckim ambasadorem, który z tym wydziałem sastry, wiadomości kryjący

W dniu dwudziestym siódmym stycznia 1934 roku dwudziestego trzynastego czerwca r.1934 podpisana została w Berlinie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Niemieckiej deklaracja o niestosowaniu przemocy o następującym brzmieniu:

Obrazy stron z polskiego Dziennika Ustaw (1934 nr 16 poz. 124) z początkiem dokumentu Deklaracji między...

DEKLARACJA

ERKLÄRUNG

Rząd Polski i Rząd Niemiecki uwielają, że nastąpi moment, aby rozpoczął nowy okres w stosunkach polsko-niemieckich, przeto bierzemy pod uwagę możliwość osiągnięcia takiego celu...

Die Polnische Regierung und die Deutsche Regierung hoffen dem Zeitpunkt für gekommen, um durch eine unmittelbare Verständigung von Staat zu Staat eine neue Phase in den polnisch-deutschen Beziehungen zwischen Polen und Deutschland einzuleiten...

Oba Rządy wyrażają pragnienie zjednoczenia, ze szczególnym naciskiem, jako że jest powściągnięte, tego pokoju w Europie. Wobec tego są one zdecydowane opierać swoje wysiłki na osiągnięciu zgodności w Policie Przejmowej z dnia 27 sierpnia 1928 r. i grupą zasadniczą postanowień tych zasad, o ile chodzi o stosunki polsko-niemieckie.

Beide Regierungen haben von der Zeit an, als das die Auflockerung ist und Sicherung eines dauerhaften Friedens zwischen zwei Ländern eine wesentliche Voraussetzung für den allgemeinen Frieden in Europa ist. Sie sind deshalb entschlossen, ihre gemeinsamen Bestrebungen auf die im Pakt von Paris vom 27. August 1928 enthaltenen Grundsätze zu stützen...

Przytem każe się obu Rządom stwierdzić, że przyjęte przez nich dotychczas w sprawie do innych zobowiązań międzynarodowych nie stanowią przeszkody dla polubownego rozwiązania wszelkich sporów, które mogą się w przyszłości zdarzyć między oboma państwami. Ponadto oba Rządy stwierdzają, że niniejsza deklaracja nie jest w żadnym razie, nie stanowi przeszkody dla polubownego rozwiązania wszelkich sporów, które mogą się w przyszłości zdarzyć między oboma państwami.

Dabei stellt jede der beiden Regierungen fest, dass die von ihr bisher schon nach anderer Seite im Zusammenhang abgehandelten Verständigungen die polnisch-deutsche Beziehung nicht behindern, der folgende Erklärung nicht widersprechen und durch diese Erklärung nicht beeinträchtigt werden. Sie stellen ferner fest, dass diese Erklärung auch nicht in andere Fragen verwickelt, die sich im Zusammenhang nicht ausschließlich an diese Angelegenheiten des Spores verwickeln können z. B. andere...

Oba Rządy stwierdzają, że jest ich zamiarem porozumiewać się bezpośrednio w wszelkich sprawach, w których interesy ich państw są dotknięte. W tym celu będą wzięli pod uwagę wszelkie możliwości, które mogą się w przyszłości zdarzyć między oboma państwami. Ponadto oba Rządy stwierdzają, że niniejsza deklaracja nie jest w żadnym razie, nie stanowi przeszkody dla polubownego rozwiązania wszelkich sporów, które mogą się w przyszłości zdarzyć między oboma państwami.

Beide Regierungen erklären ihre Absicht, sich in den ihre gemeinsamen Beziehungen betreffenden Fragen, welcher Art sie auch sein mögen, unmittelbar zu verständigen. Solche etwa, Streitfragen, nach denen diese Erklärung mit ihrer sich ihnen bietenden Hilfe auf Grund gegenseitigen Einverständnisses eine Lösung durch andere Instanzen nicht möglich ist, werden der Möglichkeit, sich mittelst direkter Verhandlungen zu verständigen, im Voraus im Auge behalten. Diese Absicht ist jedoch im Falle vorliegenden sind Liefer bezogen. Umweltsicht werden sie nicht zum Zweck der Ausübung solcher Streitfragen zur Anwendung von Gewalt schreiten.

Stwierza na powyższych zasadach paragrafu polski i niemiecki ambasador, że niniejsza deklaracja nie stanowi przeszkody dla polubownego rozwiązania wszelkich sporów, które mogą się w przyszłości zdarzyć między oboma państwami.

Die durch diese Grundsätze gestellten Forderungen sind den beiden Regierungen die gesamtstaatliche und kollektive Art Lösungen zu haben, die auf einem gerechten und billigen Ausgange der beiderseitigen Interessen beruhen.

Oba Rządy są przekonane, że niniejsza deklaracja nie stanowi przeszkody dla polubownego rozwiązania wszelkich sporów, które mogą się w przyszłości zdarzyć między oboma państwami.

Beide Regierungen sind der Überzeugung, dass sich auf diese Weise die Beziehung zwischen ihnen lösen lassen, welche auch im Begründung eine polnisch-deutsche Verständigung sein kann, das nicht nur ihren beiden Ländern, sondern auch den übrigen Völkern Europas zum Segen gereicht.

Niniejsza deklaracja będzie ratyfikowana i dokonany ratyfikacji niniejsza deklaracja będzie ratyfikowana w Warszawie. Deklaracja powstanie w dwóch egzemplarzach, w jednym w języku polskim i w drugim w języku niemieckim.

Die gegenwärtige Erklärung soll ratifiziert und die Ratifikationsurkunden sollen an beide die möglichsten in Warschau gegenständig werden. Die Erklärung gilt für einen Zeitraum von 12 Jahren, gerechnet vom Tage der Annahme der Ratifikationsurkunden.

W Warszawie, dnia 13 lutego 1934 r.

Berlin, den 26. Januar 1934.

Za Rząd Polski: J. Piłsudski

Za die Deutsche Regierung: C. Freiherr von Neurath

...Polską a Niemcami o niestosowaniu przemocy...

Jeden z Rządów nie wywodzi się na zasadzie miernoty, że w tym celu powzięte zostały wszelkie środki, które mogłyby być wyczerpane w każdym czasie z normalnymi stosunkami.

an. Falls sie nicht von einer der beiden Regierungen durch andere Instanzen abgehandelt werden können, so werden die polnisch-deutsche Beziehung nicht behindern, der folgende Erklärung nicht widersprechen und durch diese Erklärung nicht beeinträchtigt werden.

Sprawa ta jest przedmiotem umowy w sprawie polsko-niemieckiej.

ausgeführt in doppelter Urtheil in polnischer und deutscher Sprache.

Berlin, dnia 26 stycznia 1934 r.

Berlin, den 26. Januar 1934.

Za Rząd Polski: J. Piłsudski

Za die Deutsche Regierung: C. Freiherr von Neurath

Zawzięliśmy się z powziętą deklaracją umiarkowaną i uszanowaniem szlachetności w relacji do siebie i postanowiliśmy w niej zawrzeć oświadczenie, że jest przyjęta, ratyfikowana i potwierdzona i przetrzymywana w pełni niezmiennie zachowujemy.

Wir haben uns verpflichtet, die vorliegende Erklärung in einem mässigen und anerkennenden Sinne zu verstehen, zu ratifizieren und zu bestätigen, und sie unverändert zu beobachten.

Na dowód czego wydalony Akt niniejszy, opatrzony pieczęcią Rzeczypospolitej.

W Warschau, dnia 13 lutego 1934 r.

[-] J. Meisner
Prezes Rady Ministrów
[-] J. Jędrzejowski
Minister Spraw Zagranicznych
[-] Beck



OWIADCZENIE RZĄDOWE

z dnia 24 lutego 1934 r.

W sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych deklaracji pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Republiką Niemiecką o niestosowaniu przemocy, podpisanej w Berlinie dnia 26 stycznia 1934 r.

Państwo się niniejszym do wiadomości, że w wykonaniu przedmiotowego układu deklaracji pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Republiką Niemiecką o niestosowaniu przemocy, podpisanej w Berlinie dnia 26 stycznia 1934 r. dokumenty ratyfikacyjne powyższej deklaracji wymienione zostały w Warszawie dnia 24 lutego 1934 r.

Minister Spraw Zagranicznych: Beck

...podpisanej w Berlinie 26 stycznia 1934 r. wraz z *Oświadczeniem rządowym z dnia 24 lutego 1934 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych...*

Czarna legenda Józefa Becka

Realizację planów na arenie międzynarodowej Piłsudski powierzył swemu zaufanemu współpracownikowi. Zadania Marszałka wykonywał pułkownik artylerii, były szef sztabu zrewoltowanej grupy operacyjnej gen. Gustawa Orlicz-Dreszera w maju 1926 roku, szef gabinetu Piłsudskiego w MSWojsk, wicepremier, wice- i minister spraw zagranicznych – Józef Beck.

Niestety szef polskiej dyplomacji nie był lubiany w politycznych salonach Europy, nawet jeśli nieoficjalnie politycy przyznawali niechętnie o godnej podziwu skuteczności Becka. W tworzeniu jego „czarnej legendy” przodowali Czesi i Francuzi, by podać tylko nazwiska Edvarda Beneša i Léona Noëla – szczególnie ambasador francuski w Polsce urabiał pogląd o Becku jako germanofilu, a nawet „hitlerofilu”. Niestety do krytyków ministra Becka dołączali na emigracji polscy politycy opozycji, jak Wincenty Witos, donośnie akcentujący, że szef polskiego MSZ jest „zdrajcą przez Niemcy hitlerowskie opłacanym”.



Minister spraw zagranicznych Józef Beck (w środku w cylindrze) rozmawia z 2 niemieckimi generałami przed wejściem do Pomnika Wojennego Państwa Pruskiego w Nowym Odwachu przy al. Unter den Linden 4. Po lewej naczelny dowódca wojsk lądowych (niem. Oberbefehlshaber dee Heeres) gen. art. Werner von Fritsch, po prawej minister wojny Rzeszy (niem. Reichkriegsminister) i naczelny dowódca sił zbrojnych (niem. Oberbefehlshaber der Wehrmacht) gen. płk Werner von Blomberg. Fot. z zasobu IPN



Warszawa, 5 listopada 1935 r. Wiceminister spraw zagranicznych Polski Jan Szembek (z lewej) i ambasador Niemiec w Polsce Hans Adolf von Moltke podczas podpisywania polsko-niemieckiej umowy gospodarczej. Obok widoczni członkowie polskiej i niemieckiej delegacji, m.in. Mieczysław Sokołowski (stoi drugi z lewej).



Powrót ministra spraw zagranicznych Józefa Becka z LXXXV Sesji Rady Ligi Narodów, 26 kwietnia 1935 r. Minister Beck (w środku) z wiceministrem spraw zagranicznych Janem Szembekiem (z lewej) i wicedyrektorem Departamentu Politycznego MSZ Tadeuszem Schaetzelem (z prawej) na Dworcu Głównym w Warszawie.
Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

Tymczasem Beck pozostawał wierny aksjomatom wytyczonym przez Piłsudskiego, czyli – niezauważanej przez propagandzistów kremlowskich – zasadzie utrzymywania równowagi między Berlinem a Moskwą. Polacy zdawali sobie sprawę, że w przypadku konfliktu z Niemcami mogli zyskać poparcie Francuzów, ale również Brytyjczyków (faktycznie okazało się to iluzoryczne 12 września 1939 roku w Abbeville), a nie było to takie pewne w przypadku wojny na granicy wschodniej RP. Dlatego znaną opinią Becka były słowa, że

„staramy się trzymać z dala od Europy każdą Rosję, białą czy czerwoną”.



Wizyta oficjalna ministra spraw zagranicznych Polski Józefa Becka w Niemczech, lipiec 1935. Minister Beck (w środku) w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Niemiec Konstantina von Neuratha (z prawej) i ambasadora Polski w Niemczech Józefa Lipskiego (z lewej) w drodze do Kancelarii Rzeszy. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

Do rangi symbolu nieskuteczności urastał niemający żadnego rzeczywistego znaczenia Pakt Brianda-Kellogga zwany Traktatem o wyrzeczeniu się wojny, z czego Piłsudski wyciągał wnioski, pamiętając również o tym, co się stało w roku 1926 w Locarno.

Fałszywy obraz dyplomacji „łowieckiej”

Skomplikowana materia stosunków polsko-niemieckich w latach 1934-(marzec) 1939 pozwala dziś postsowieckiej propagandzie akcentować różne jej przejawy jako przykłady zaprzędania „polskiej duszy”. Piłsudski, a za nim Beck oceniali, że cele Hitlera są dalekosiężne, a Austriakowi obca była pruska polonofobia. Führer w dążeniu do hegemonii europejskiej potrzebował w ich rozumieniu wsparcia na wschodzie. Przywódca niemiecki zakładał, że „swoją politykę wschodnią będzie mógł robić wraz [za oryginałem] z Polską, zamiast robić ją przeciw Polsce” – i dlatego przez pięć lat stosunki na linii Berlin-Warszawa były priorytetowe dla... Niemców. Hitler nie miał skonkretyzowanego harmonogramu zaplanowanych działań, które sprowadzały się do improwizowania i wykorzystywania istniejącej koniunktury. Łatwość nawiązania życzliwych relacji między premierem Prus, Hermannem Göringiem, i ministrem Beckiem przełamała silną opozycję niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych (*Auswärtiges Amt*). Dlatego Polacy wysunęli wniosek, że polityka wobec Rzeszy Niemieckiej powinna opierać się na relacjach personalnych i ich starannym pielęgnowaniu. Jednocześnie wiele nierozwiązanych kwestii spornych o drugorzędnym znaczeniu wymuszało praktykowanie stałych kontaktów roboczych ze stroną niemiecką. To wywoływało fałszywe wrażenie ścisłych polsko-niemieckich relacji rządowych, administracyjnych, kulturalnych, czy organizacyjnych, co w opinii nieprzychylnych komentatorów rodziło wątpliwości co do formalnego charakteru deklaracji o niestosowaniu przemocy, odbieranej częstokroć jako pakt z tajnymi załącznikami. Już przed wojną w inspirowanych przeciekach dezinformacji przodowała sowiecka dyplomacja, zainteresowana podkopywaniem autorytetu Polski na arenie międzynarodowej.



Wizyta oficjalna ministra propagandy Niemiec Josepha Goebbelsa w Polsce, czerwiec 1934. Wiceminister spraw zagranicznych Polski Jan Szembek (z lewej), Goebbels (w jasnym płaszczu) i kierownik Biura Propagandy Krakowa

Tadeusz Przypkowski (z prawej w okularach) podczas zwiedzania Wawelu. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego



Premier Prus i Wielki Łowczy III Rzeszy Hermann Göring (L) z Prezydentem RP Ignacym Mościckim (P) w saniach podczas reprezentacyjnego polowania w Puszczy Białowieskiej; 17 lutego 1937. Fot. z zasobu IPN

Niewątpliwie nawiązane przez Göringa (z polecenia Hitlera) w latach 1935–1936 ożywione kontakty z przedstawicielami rządu polskiego są elementem najczęściej podkreślanym w mediach społecznościowych przez Rosjan – przy czym zdjęcia polityków w futrach i na saniach w Puszczy Białowieskiej stanowią główne dowody „polskich knozań”. Rzeczywiście znikoma liczba dokumentów oraz relacji polityków uczestniczących w polowaniach w Puszczy Białowieskiej uniemożliwia dokładne wyjaśnienie enigmatycznego wykorzystywania przez Niemcy „dyplomacji łowieckiej”. Göring polował w lutym 1935 r. w Białowieży z m.in. Prezydentem RP Ignacym Mościckim, Marszałkiem Senatu Władysławem Raczkiewiczem i zarządem Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich, gen. gen. Kazimierzem Sosnkowskim i Kazimierzem Fabrycem. Im właśnie przedstawił propozycję przystąpienia Polski do przygotowywanego paktu antykominternowskiego (do którego Polska nigdy nie dołączyła). Niemiec powtórzył ofertę podczas audiencji u marszałka Piłsudskiego, który jednak pozostał wierny swojej doktrynie zachowywania równowagi pomiędzy obu sąsiednimi krajami.

Drugi raz Göring uczestniczył w Białowieży w polowaniu prywatnym 20-22 lutego 1936, kiedy to ustrzelił dwa dziki. Spotkał się wówczas z ministrem Beckiem oraz Prezydentem RP Ignacym Mościckim i premierem Kościątkowskim, sygnalizując chęć Niemców dalszego rozwijania dobrosąsiedzkich relacji z Polską, akcentując antysowieckie poglądy i kwestię remilitaryzacji Nadrenii. Kolejny pobyt Göringa w Białowieży miał miejsce 17 lutego 1937 roku podczas polowania reprezentacyjnego. Premier Prus uczestniczył w atrakcjach białowieskich

u boku m.in. Prezydenta Mościckiego, marszałka Rydza-Śmigłego, ministra spraw wojskowych gen. Tadeusza Kasprzyckiego, generałów Fabrycego, Sosnkowskiego i Stanisława Skwarczyńskiego oraz ambasadora RP w Niemczech Józefa Lipskiego. Rozmowy polityczne Göring przeprowadził z marszałkiem Rydzem-Śmigłym, premierem Sławojem-Składkowskim i wiceministrem spraw zagranicznych Janem Szembekiem. Czwarty raz marszałek H. Göring polował w Białowieży w kolejnym roku, biorąc udział 24-25 lutego w 1938 r. w drugiej turze polowania. Uczestnikami tego polowania byli: Prezydent Mościcki, ministrowie Paul Körner i Friedrich Alpers, ambasadorowie Hans Adolf von Moltke i Józef Lipski. Tym razem rozmowy Göring odbył w Warszawie z marszałkiem Rydzem-Śmigłym, premierem Sławojem-Składkowskim i ministrem Beckiem; miały one dotyczyć planów Niemiec wobec czechosłowackich Sudetów i obejmować ofertę współdziałania. Ostatnie polskie przedwojenne zaproszenia na przyjazd i polowanie w Puszczy Białowieskiej przyjął w lutym 1939 r., w zastępstwie Göringa, Reichsführer SS, Heinrich Himmler.

COFNIJ SIĘ